



# Grubczyckie i legendy w komiksach i

głosach



## Zmora zabita jako mysz

W dawnych czasach w Kietrze mieszkał młody mężczyzna, który miał narzeczoną, będącą zmorą, lecz młodzieniec o tym nie wiedział. Jednak matka go ostrzegła:

– Synu, nie poślubiaj tej dziewczyny, ona jest zmorą!

Lecz on w to nie wierzył, dopóki sam się o tym nie przekonał, a było to w dzień, gdy w Kietrze miały się odbyć tańce, na które wybrał się wraz z narzeczoną. Krótco przed 24.00 dziewczyna powiedziała do niego:

– Już idę.

– Nie, zostań jeszcze – prosił młodzieniec.

– Dobrze, zaraz wrócę – odpowiedziała, po czym wybiegła z sali i szybko udała się na strych, gdzie położyła się na podłodze, a z jej ust wyszła mała biała mysz i gdzieś pobiegła.

Okolo pierwszej mysz powróciła do ust dziewczyny, która wstała i wróciła na tańce. Gdy młodzieniec wrócił do domu, zapytał matkę, czy dziś znów widziała zmorę. Matka odpowiedziała, że widziała ją po północy. Następnego dnia młodzieniec zwołał kilku chłopców i poszedł z nimi do narzeczonej. Chłopcy ukryli się na podwórzu. Gdy wybiła północ, dziewczyna uczyniła to samo, co poprzedniej nocy, a chłopiec zwołał kolegów, z którymi umówił się, że zabiją mysz i uwolnią dziewczynę od zmy. Gdy mysz wyszła, a następnie wróciła i chciała wejść do ust, weszli chłopcy i uśmiercili zwierzątko. W tym momencie dziewczyna otworzyła oczy i powiedziała:

– Zabiliście moją duszę i zmarła.